KURJER WARSZAWSKI.

Niedziela.
Dnia 19 (31) Stycznia 1858 Roku. **№ 29.** Jutro, ŚŚ. Ignacego B. M. i Brygidy P. Wigilja.

W Niedzielę, t. j. d. 24 b. m., obchodzono w Kościele XX. Dominikanów Uroczystość Ŝgo Wincentego Lewity Męczennika, którego młodzież zakonna za szczególniejszego obrała Patrona. Wotywę solenną odprawił X. Roch *Ratuszny*, Przeor Zgroma:, przy licznej i tylko temu dniowi właściwej asystencji. W czasie Summy Alumni wykonali nową Mszę Pasterską kompozycji X. Justyna *Gryglewskiego*, Lektora i Nauczyciela Religji przy Szkole Powiato: Realnej. Jużeśmy tę Mszę kilkakrotnie z przyjemnością słuchali, ale dziś dopiero nastręcza nam się sposobność przemówienia o niej słów kilka. Jestto Msza łacińska z kolei 2ga, napisana na 3 głosy męzkie, niektóre jej części osnute są na naszych kolendowych pieśniach, reszta zaś jest płodem oryginalnych Autora myśli. W ogóle Msza jest dobrze obmyślona, a wykonana z towarzyszeniem *Orgue-melodiconu* miłe duszy czyni wrażenie; łatwa do wykonania, a jednak wyższą zawiera w sobie harmonję; co jest dowodem, że w sercu poczynającego kompozytora tli iskra natchnienia, którą bodajby łaska BOŻA roznieciła. Przy tejże sposobności należą się dzięki czcigodnemu Xdzu *Felicjanowi*, Doktorowi Ŝtej Teologji Ex-Przeorowi, za jego starania i zabiegi w nabyciu *orgue-melodiconu*, który śpiewy chóralne w Kościele XX. Dominikanów wielce wspiera i podnosi.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, w skutku przedstawienia Rady Znaku Honorowego nieskazitelnej służby, raczył Najłaskawiej udzielić takowe Znaki, następującym Urzędnikom rozmaitych Władz Królestwa Polskiego: Za lat XXV. Gubernatorowi Cyw: Gub: Warsz: i Prezesowi Dyr: Ubezp:, Radcy Tajnemu Jak: *Łaszczyńskiemu*. Dyrektorowi Wydz: dóbr i lasów Rządo: w Kom: R. P. i Skarbu, Rz: Rad: Stanu Felixowi *Gumińskiemu*. Członkowi Warsz: Depart: Rzą: Senatu, Rz: Rad: St: Kajetano: *Suchodolskiemu*. Członkowi Warsz: Dep: Rzą: Senatu i Konsystorza Ewang:-Augsb: w Warszawie, Rz: Radcy Stanu Edwar: *Hoffmanowi*. P. o. Prezesa Sądu Krymin: w Lublinie, Radcy Stanu Ant: *Czaplickiemu*. Członkowi Kom: Rzą: Sprawiedliwości, Radcy St: Teodo: *Wosińskiemu*. Pomocnikowi Naczelnego Prokuratora przy IX Depart: Rzą: Senatu, Radcy St: Leop: *Łąckiemu*. Pomocnikowi Naczelnego Prokuratora przy X Dep: Rzą: Senatu, Rad: St: Józefowi *Mikułowskiemu*. P. o. Naczelnika Ptu Włocławs:, Radcy Kolleg: Bened: *Merfeldowi*. P. o. Sędziego Sądu Krym: w Lublinie, Radcy Kolleg: Janowi *Naglerowi*. Zastępcy Radcy Prokuratorji Królestwa, Radcy Kol: Alojzemu *Kosteckiemu*. Zastępcy Radcy Prokuratorji Królestwa, Rad: Kol: Klem: *Skwarskiemu*. Zastępcy Rad: Prokuratorji Królestwa, Rad: Kol:, Adamowi *Wojciechowskiemu*. Starszemu Nauczycielowi Gimnazjum Gub: w Lublinie, Radcy Kol: Jakóbowi *Danielewskiemu*. (D. c. n.)

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał P. *Żaneta*, Kapitana Inżenjerji; tudzież P. *Edigarowa* v. *Jedigarowa*, Porucznika Wojsk Cesarsko Rossyjskich, ażeby w interesach własnych zgłosili się do Zarządu Policji, lub numera obecnych swych zamieszkań wskazali.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał Mieczysława *Bulewskiego*, tutejszego stałego mieszkańca, który pozyskawszy paszport krajowy w r. 1856 do wsi Czarnocinka gminy Niedzborz w Powiat Przasnyski z terminem półrocznym i zabawiwszy tam czas niejaki wydalić się miał do Warszawy, lecz tu nie przybył, dotąd nie daje o sobie żadnej wiadomości, i zapewne zbiegł zagranicę, ażeby najdalej w ciągu 6ciu tygodni od daty obecnego wezwania, zgłosił się do najbliższego Urzędu Policyjnego i bytność swą zameldował, a to pod rygorem art: 340 i 341 Kodexu kar głównych i poprawczych.

Piotr *Wichliński*, b. Senator Kasztelan Królestwa Polskiego, Kawaler Orderu Ŝgo Stanisława 1ej kl:, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, zasnął w BOGU onegdaj. Stroskana Żona, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok Męża z domu Nr 605, przy ulicy Bielańskiej do rogatek Jerozolimskich, a to we Wtorek d. 2 Lutego o godz: 3ej po południu, zkąd następnie zwłoki odwiezione zostaną do Parafji Belsk, jako miejsca spoczynku rodziny jego.

Dla uzupełnienia wspomnienia o śmierci ś. p. X. Kazimierza *Klaczyńskiego*, b. Rektora b. Szkół Wojewódzkich Radomskich, Exprowincjała XX. Pijarów, podajemy tu jeszcze nadesłane nam szczegóły o jego pogrzebie: Dzień 8 Grudnia 1857 r. rozgłosił w mieście Radomiu i jego okolicy smutną wiadomość o skonie ś. p. X. Kazimierza *Klaczyńskiego* i żałością napełnił serca tych wszystkich którzy go poznali. Wypadało uczcić Nieboszczyka przyzwoitym pogrzebem. Zebrał się też niemały poczet Duchowieństwa, Obywateli i pobożnego ludu. W dniu 10 Grudnia r. z. wieczór po odśpiewaniu Psalmu »De Profundis« szanowne zwłoki tego męża z celi klasztornej przeprowadzono do Kościoła XX. Pijarów, i odprawiono żałobne Nieszpory. Nazajutrz od godziny 8ej rano rozpoczął się pobożny śpiew Kapłanów, i zaraz prawie Świątynia PAŃSKA napełniła się wiernymi wyznawcami. Nabożeństwo właściwym odbywało się porządkiem, a Msze ŚŚ. od samego świtu nieprzerwanie wznosiły błagalne modły do tronu Najwyższego o błogi spokój duszy ś. p. X. *Klaczyńskiego*. Po ostatniej ofierze, którą celebrował Przełożony Zgromadzenia XX. Bernardynów Radomskich, wystąpił z mową W. JX. Jan *Kloczkowski*, Proboszcz z Jedlińska, uczeń zmarłego Rektora, i w krótkich wyrazach skreślił pełen cnót i zasług bogobojny żywot Nieboszczyka. Płynęła z ust jego aż do łez rozrzewniająca mowa tak dalece, że każdy słuchacz wszystkie uczucia mowy podzielał. Następnie odezwał się wspaniały głos Kapłanów »Libera,« w czasie którego ileż to pobożnych uczuć Wielkości BOGA i znikomości świata, przeniknęło serca słuchaczów! Po ukończeniu tego, Wielebni Bracia XX. Ber-

nardynów, przyjęli na swe ramiona szanowne szczątki zmarłego Rektora, i złożyli je na przygotowanym w tym celu karawanie. I tak rozpoczął się żałobny orszak aż na miejsce spoczynku. Blizko pięćdziesięciu Kapłanów i przeszło 4,000 narodu pomimo zimnego czasu odprowadzało zwłoki Nieboszczyka, który swoją nauką i cnotami wszystkich serca pozyskał. Nakoniec nad grobem W. JX. Augustyn *Ozdonkiewicz*, Proboszcz z Suchy, uczynił pożegnalną mowę od tych słów: »Sprawiedliwy żyć będzie na wieki,« w której obok wysokiego uczucia szacunku i wdzięczności, jaka się zwierzchnikom od uczniów należy, przekonał i prawie dotykalnie okazał o pewności życia przyszłego, o nagrodzie dla sprawiedliwych i karze dla złych ludzi. Każdy zgromadzony w tem miejscu z takowej mowy dokładnie się nauczył: cóż to jest to nasze życie doczesne! wspomniał też po krótce o znakomitych przodkach Zgromadzenia XX. Pijarów, których chwałę ś. p. X. *Klaczyński* w całości dochował. Tak więc zakończył się pogrzeb czcigodnego światłego niegdyś Rektora, którego urocza powaga szczególniej zdobiła, którego rozsądek, wyraz i spojrzenie, wzbudzały miłość, poszanowanie i wdzięczność młodzieży, którego dobroczynna opieka i kilkoletni zarząd w nowozałożonym pod jego imieniem Szpitalu Śgo Kazimierza, łzy cierpiącej ludzkości ocierały, a liczne prace, umysłu jego niezachwiały nigdy. — *A.*

Najczulsze podziękowanie składam Przyjaciołom i tym wszystkim osobom, które, powodowane spółczuciem, raczyły w dniu onegdajszym odprowadzić na wieczny spoczynek zwłoki, zmarłej w kwiecie wieku Żony mojej Emilji. W osieroceniu, jakiem podobało się BOGU dotknąć mnie z czworgiem drobnych dzieci, było mi już nie małą pociechą, że żal z niepowetowanej straty, dzieliło ze mną tylu Znajomych i Przyjacioł, których radbym w tych kilku wyrazach, przekonać o mojej wdzięczności, za ich prawdziwie chrześcijańską posługę.— Cyp: *Zabl:*.

Komitet Towarzystwa Wsparcia Artystów muzyki, zawiadamia, że w przyszły Wtorek, t.j. d. 2 Lutego, o godz: 12ej w południe, w Klasztorze XX. Augustjanów na Im piętrze, odbędzie ogólne kwartalne posiedzenie, na które szanowni Członkowie Towarzystwa licznie zebrać się zechcą.

Ileż to piękności, marzy jeszcze dotąd o wczorajszym balu, owym tłumie i wrzawie, towarzyszącym takim zabawom i o tylu innych rzeczach, czyli przedmiotach, albo wreszcie istotach, na tymże balu obecnych. A zaprawdę warto byłoby nawet o czem pomarzyć, bo co tylko wybierało się do Resursy Kupieckiej, dotrzymało słowa, a tym sposobem wczorajszy wieczór do rzędu nader świetnych policzyć należy. Rozumie się że przy takim doborze towarzystwa, przy jaśniejącej wdziękiem młodzi, i przy wybornej muzyce grającej w dwóch salonach, musiała się powieść zabawa, z których już tylko dwie oddzielają nas od owego strasznego słowa: nicość, mającego się przypomnieć popiołem. Ale potem o tem, czyli w czasie postu, a teraz póki jeszcze drga tegoroczny karnawał, nie zachmurzajmy mu czoła, i bawmy się jego weselem. Gdyby przyszło np. w dniu wczorajszym wybierać, i stanowczo zdeterminować, komu oddać pierwszeństwo, nikt zapewne nie zdołałby zadość temu uczynić, tak trudnym był ten wybór, skutkiem zbytecznej liczby tego, co się zowie piękno! odkładamy więc na stronę te drażliwe zadanie, niechcąc się na nietrafność narazić, a jednak trudno nam pominąć takie ozdoby balowe jak np. suknię niebieską w centki białe Hr: *Ch:*, albo białą Panny *Po:*, różową Xczki *Cz:*, lub tym podobne. A mnóstwo było tego rodzaju osób, jaśniejących zarówno świeżością stroju jak wdziękiem; dla tego też aby nie ubliżyć komu przez pominięcie, wolemy zamilczeć. Były także i po raz pierwszy ukazujące się w Resursie Damy i Dziewice jak Pani *Wo:*, Panna M. *Za:*, w sukni paljowej, z ubraniem z kwiatów seris, na głowie; albo w białej Panna E. *Wi:*, z dwóch siostr jedna Panna *Ja:*, Panny *Sl:*, *Ro:*, Panna P., i kilka innych w niczem nieustępujących wymienionym jak np. prześliczna różowa krepowa z tuniką podpiętą różami i fuxją białą, która również ozdabiała i głowę. Gospodyniami tej zabawy były: Hr: Maurycowa *Potocka* i Jadwiga *Stecka*, pierwsza w zastępstwie nieobecnej w Warszawie Hrabiny Aug: *Potockiej*, druga jako małżonka Członka Komitetu. Śliczny ten wieczór, przeciągnął się nader długo, z powodu i liczby osób i panującego ciągle ożywienia.

Życie, ruch, i liczne co się zowie zebranie, oto cechy, jakie odznaczyły wczorajszy wieczór w Resursie Nowej, z powodu wydanego tamże w dniu wczorajszym balu. Jest coś, co na widok gorejących świateł, i promieniejących pogodą i pięknością lica, licznie zebranych dziewic, wyzywa koniecznie do zabawy i życia; a że jak jedno, tak i drugie właśnie znalazło się w murach tej Resursy, słusznie zatem, że ta zabawa nie tylko poszła torem poprzedniczek swoich, ale je nawet pod każdym przewyższyła względem. Bawiono się więc i długo i dobrze i serdecznie i rzeźko, dopóki poranna godzina nie przypomniała obecnym o czasie powrotu do domów.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od K. S. dukata złotem; od L. D. pół-imperjała złotem; od *Adama* i *Ewy* rs. 1; od K. M. K. rs. 1; od A. J. B. rs. 1; bezimiennie rs. 1, i od M. P. kop: 50, na złotą lamę przed Cudownym Obrazem MATKI BOZKIEJ w Częstochowie. — Nadesłane od Majora A. U. z Bołchow kop: 72, złożył A. S. na organy do Kościoła w Mokotowie.— Od A. S. rs. 1 na powyższą lamę; rs. 1 na Ochronę w Sulejowie; kop: sr. 50 na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ przed Kościołem XX. Kapucynów i kop: 50 na takież światło przed Kościołem XX. Reformatów.— Od *Juleczka*, *Izabelki* i *Zenonka* kop: 71 i pół dla niewidomego pilarza Felixa *Madru*. — Od A. W. M. W. rs. 1 na powyższą lamę; kop: 50 dla matki ś. p. *Kazimiery*; kop: 50 dla ociemniałego pilarza Felixa *Madru*; kop: 50 dla ubogich na drzewo pod opieką Warsz: Tow: Dobroczynności zostających, i kop: 50 dla Instytucji Jałmużniczej przy Kościele PP. Sakramentek, dla rozdania ubogim wstydzącym się żebrać.— Od małżonków M. i M. J.......... rs. 2, i od małżonków M. i Z. D....... rs. 3 (z wielką radością serca ofiarowane), na powyższą złotą lamę w Częstochowie.— Od E. L. kop: 60 (na uproszenie o zdrowie dla Ojca), i od J. W. kop: 30, na światło przed Kościołem XX. Reformatów.— Bezimiennie rs. 3 dla Felixa *Madru*.— Od *Karoliny* P. w dniu imienin, kop: 50 na Ochronę w Sulejowie.— Od W. G. po kop: 75 na powyższe światła przed Kościołami XX. Ka-

pucynów i Reformatów.— Od A. S. K. T. z Siedlec (na ten sam cel co i Prowizorowie Aptekarscy) rs. 1 dla Szpitala Śgo Jana Bożego (Bonifratrów) w Warszawie. — Od B. F. (z powodu nieporozumienia w komplecie biorącym lekcje tańców) kop: 75, na Ochronę w Sulejowie.— Od M. D. rs. 1 dla kaleki *Czajkowskiej;* rs. 1 dla staruszki B. K. z ulicy Piwnej; rs. 1 dla ociemniałej wdowy E. S. w domu XX. Missjonarzy, i rs. 3 na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ przed Kościołem XX. Reformatów.— Od M. J. P. rs. 1 na złotą lamę w Częstochowie.

Ogłoszono taxę chleba i mięsa na m. Luty r. b.: bułki mątowej funt kop: $5^1/_2$; jedna bułka za kop: 1, ma ważyć zoło: 18; strucli mątowej funt kop: 3; bułki z pośledniejszej mąki funt k. $2^1/_2$; bułka za kop: 1, ma ważyć zoło: 39; strucli z takiejże mąki funt k. $2^1/_2$; chleba stołowego z takiejże mąki funt k. $2^1/_2$; chleba żytniego pytlowego, oraz z mąki Młyna Parowego, funt kop: 2; chleba razowego funt kop: $1^1/_2$.— Mięsa wołowego funt kop: 7; krowiego lub z bukatów funt kop: $6^1/_2$; za polędwicy funt kop: 14; wieprzowiny ze skórą funt kop: $7^1/_2$; schabu funt kop: $6^1/_2$; cielęciny funt kop: 7.

Naturaliści przybywający do Drukarni *Kurjera* dla widzenia zęba znalezionego pod wsią Głusk nad Wisłą, uznali go za ząb trzonowy słonia przedpotopowego, czyli Mamuta. Okaz tegoż zęba jest tak zupełny, że miłośnicy tego rodzaju przedmiotów pragną go nabyć, za ofiarę na korzyść Tow: Dobro:, sami zakładając przyznanie zęba ofiarującemu najwięcej. Dotychczas ofiarowano 75 k. (5 zł:) kto da więcej?

Od niejakiego czasu bardzo weszły w użycie tak zwane *podeszwy* zdrowia angielskie, na zimę, wiosnę i jesień, mające własność utrzymania ciepło nogi i niedopuszczania wilgoci. Podeszwy te powszechnie uznane za praktyczne i użyteczne dla mężczyzn i kobiet są do nabycia za bardzo umiarkowaną cenę w Magazynie PP. N. S. Bruner i Komp:, przy ulicy Miodowej pod Nr 492, w którym o niczem nie przepomniano, ani pod względem ozdoby, ani też obfitości nader użytecznych przedmiotów z wyrobów paryzkich, jako to: bucików damskich i dziecinnych, czapek, kapeluszy jedwabnych, skarpetek, rękawiczek zimowych i letnich Jouvina, krawat, kamaszy dziecinnych i męzkich do buta, szelek, koszul pikowych, i berlaczy francuzkich

Nie dla wywoływania smutnych wrażeń, ale dla ostrożności płci pięknej, udzielamy tu przykrą wiadomość, iż na balu danym u Barona *H.* jednego z najpierwszych kapitalistów w Austrji, córce jego jedynaczce, zajęła się lekka gazowa suknia od ognia, skutkiem czego ta nieszczęśliwa i młoda istota, tak poparzoną została, iż niema żadnej nadziei ocalenia jej. Wiadomość tę podajemy głównie dla tego iż bardzo często młode gospodarstwa córki, zajmując się w czasie zabaw prywatnych, całym zarządem w domu, bez względu na strój swój, czy to gazowy czy inny, znajdują się częstokroć bardzo blizko ognia, a tymczasem najmniejsza ztąd nieostrożność, może bardzo smutne spowodować następstwa.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali po Operze *Żydówka*, Pani *Quatrini*, Panna *Rivoli* 8-kroć, PP. *Dobrski* 10-kroć i *Miller* 3-kroć.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, dają rs. 5 kop: 53; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 90 kop: 67, wartość kuponu rs. 1 kop: $33^1/_3$; za *listy zastawne* IIIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 81, wartość kuponu kop: $6^1/_3$; za *Rosyjską* pożyczkę z r.1854 oprócz kuponu, żądają rs. 113, wartość kuponu rs. 1 kop: 50.

Jan *Żurkowski*, b. Tancerz Teatru Wielkiego w Warszawie i Teatru Królewskiego Wielkiej Opery Włoskiej w Londynie, udziela *lekcje tańców* tak w swem mieszkaniu, na Krako:-Przedmieściu pod Nr 396, w domu Wgo *Lebisza* (obok Szpitala Śgo Rocha), na pierwszem piętrze od frontu, jakoteż po pensjach i w domach prywatnych.

Dziś i codzień, w *Dolinie Szwajcarskiej, muzykalna zabawa*, pod kierunkiem P. K. *Huth*.

(A. n.) Odpowiedź na zaproszenie na 5tą maskaradę, przez G. O. L. w Nrze onegdajszym Kurjera.

Ignorant les usages pour les invitations,
Nous convier a ce soir, Vous Vous etes trop permis;
Tout n'est pas rose sachez dans le metier d'espions
Renoncez au triomphe d'une vengeance mal ourdie.
Intrus dans notre cercle, Vous ignorez nos liens:
Gais camarades en quatre, nous étions a souper—
A souper pour quatre hommes on n'y vois que du bien:
Nous parlions de cancans et comment les couper,
Tous cela ne merite pas une attention haineuse,
Et surtout une nouvelle on ne peut plus menteuse;
Salut, G. O. L. compagnie ingenieuse!

Ameryka. *Nowy-York*, *14go Stycznia*.— Pan P. *Mens* został zatwierdzony jako Poseł Stanów Zjednoczonych w Petersburgu. — Flibustjer *Walker* udał się z Washingtonu do Mobile i Nowego Orleanu, gdzie nań czeka mnóstwo ochotników. — Senat odmówił powiększenia armji Stanów o pięć pułków. (Neue Pr: Ztg).

Anglja. *Londyn*, *26go Stycznia*, (telegramy). — Xiążę i Xiężna Pruscy wyjechali dziś wieczór o godzinie $7^1/_4$ do Dover. Xiążę Małżonek przeprowadzał dostojnych gości do dworca kolei żelaznej. Król *Leopold* Belgijski opuścił Anglję dziś w południe.

Londyn, *27go Stycznia*, (telegramy). — Xiążę i Xiężna Pruscy odpłynęli z Dover wczoraj o 10tej wieczór. Xiążęta *Albrecht*, *Fryderyk-Karol*, *Albrecht* syn i *Adalbert* Pruski, zwiedzili wczoraj Portsmouth i Oxford. Królowa *Wiktorja* udała się dziś do Windsoru. — *Morning-Post* dzisiejszy zapewnia, że ze strony Francji żadne wymagania dotyczące wychodźców nie zostały zakommunikowane Rządowi Angielskiemu. (St: Anz:)

Francja. *Paryż*, *25go Stycznia*. — *Monitor* na czele swej części urzędowej donosi o przyjęciu w Tuilerjach Nadzwyczajnych Posłów: Austrji, Hiszpanji, Belgji, Saxonji, Sardynji, Niderlandów, oraz dodaje, że w tym samym dniu Cesarz otrzymał pisma winszujące od rządu Szwajcarskiego, oraz Senatów wolnych miast, Bremy i Hamburga.— Dla zapobieżenia fałszywym pogłoskom dziennik *Droit* zawiadamia, że proces przeciw spiskowym nie będzie wytoczony przed sądem przysięgłych Sekwany, ani d. 8go ani 10 Lutego, gdyż dotychczas nic w tym względzie nie postanowiono. — Oprócz bataljonu piechoty marynarki do Chin wyprawionego, Rząd Francuzki wyśle tam jeszcze kompanję robotniczą z 100 ludzi złożoną, tak, iż Admirał *de Genouilly*, bę-

dzie miał do swego rozporządzenia kompletną pół brygadę wojsk. (St: An:).

Skon Królowej *Oude*, wywarł pewne wrażenie w Paryżu. Była ona już w Londynie chorą. Wilgotny klimat i zmartwienie, że prośby jej nie otrzymują żadnego skutku, wywołały słabość płuc, której następstwem był skon. Radziła się tu ona wielu lekarzy, ale złe zadaleko postąpiło, aby ratunek był podobny. Królowa liczyła lat 53, była nader piękną, a skórę miała nadzwyczajnej białości. Umarła otoczona swemi kobietami, które ją najtroskliwiej pielęgnowały. Żałość ich była wielka, oddawały się jej na sposób zupełnie Wschodni, przywołując cały orszak, aby podzielał ich żałobę. Xiądz Indyjski odmówił następnie zwykłe modlitwy, poczem zwłoki zmarłej usunięto z widoku i powierzono czterem kobietom, które modlą się dzień i noc. Depesza telegraficzna powołała do Paryża syna Królowej, znajdującego się w Londynie. Spodziewany on jest co chwila dla wydania rozporządzeń co do pogrzebu. (N. P. Z.).

Zdaje się potwierdzać wiadomość, że otwarcie nowej konferencji Paryzkiej zostanie przyspieszone, i nastąpi w końcu pierwszej połowy Lutego.— Rząd Wołoszczyzny ogłosił 24go Stycznia firman rozwiązujący Dywan w Bukareście.— Sułtan *Abdul-Medżid* przysłał także list winszujący Cesarzowi *Napoleonowi*, z okoliczności zamachu. (In: Bel:).

Paryż, 26go Stycz:, (telegramy). — Cesarz i Cesarzowa, znajdowali się wczoraj na balu, wyprawionym przez Lorda *Cowley* z powodu zaślubin Królewny Angielskiej. (St: An:).

Hiszpanja. *Madryt, 21go Stycznia.* — Wczoraj Królowa przyjmowała deputację Senatu, wręczającą adres z powodu urodzin Xięcia Asturji. W odpowiedzi swej Monarchini oświadczyła między innemi, że dołoży wszelkich starań aby syn jej wziął za wzór Alfonsów, którzy tyle sławy i zdobyczy przyczynili krajowi. — W Katalonji, z budujących się tam kolei, 113 kilometrów oddano już do exploatacji. Przyniosły one dochodu w 1857 r. 10,211,746 realów. (St: Anz:)

Niderlandy. *Haga 25go Stycznia.* — Wiadomości nadeszłe tu z Batawji pod datą 11go Grudnia stwierdzają doniesienie, że z Japonją przyszedł do skutku nowy układ, dopełniający traktaty poprzednio zawarte i znacznie rozszerzający prawa i przywileje, w tychże Niderlandom zapewnione. — W Indjach Niderlandzkich wszędzie panowała upragniona spokojność. — Podatki krajowe przyniosły w 1857 r. summę 56,526,654 fl., to jest o 911,049 fl: więcej aniżeli w r. 1856. (St: Anz:).

Niemcy. *Hannower, 25go Stycznia.* — Djamenty koronne, które w r. 1714 były przewiezione do Anglji, zostały tu napowrót odwiezione przez delegowanych do tego Kommissarzy. (St: Anz:)

S Z A R A D A.

Pierwsze wstecznie wskazuje, wspak litera *druga*
Wszystkie znane naczynia. Szarada niedługa.
(Zeszła Szarada, *Komora*).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bedliński Fel: Ob: z Oczesał nr 625; Faliński Zenon Oby: z Kozłowa nr 625; Fijałkowski Alex: Oby. z Boleszyna nr 585; Kozłowski Kazi: Ob: z Łaski nr 601; Orłowski Atanazy Ob: z Dembinek nr 476; Romocki Lud: Ob: z Kobylnik nr 570; Suski Wład: Ob: z Opożdżewa nr 625; Tymowski Kazi: Ob: z Postękalic nr 570; Zboiński Wład: Ob: z Łazów nr 625.

Wyjechali: Borkiewicz Leop: Oby: do Dębowca; Derbek Rom: Aptekarz do Petersburga; Kurdwanowski Lud: Ob: do Lublina; Skomorowski Ob: do Kroczewic; Szatkowski Kaje: Ob: do Cesarstwa.

Przyjechali koleją żelazną: Ducco Piotr Ob: z Medjolanu nr 414; Falvre-Duffer Lud: Art: Śpiewu z Paryża nr 414; Starzyński Bole: Ob: z Paryża nr 1351; Zamojska Józ: Hr. z Paryża nr 605.

Wyjechali koleją żelazną: Daziaro Fran: Kup: do Włoch; Miller Ottoman Kup: do Berlina.

DONIESIENIA.

Dziś rano zimna stopni 12. Wczoraj w południe zimna stopni 7. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle*, stóp 6 cali 6.

TEATR TOZMAITOŚCI. Jutro, *Sztuka przypodobania się*.

Do dzisiejszego Kurjera na Warszawę, dołączają się **Afiszki z Muzeum mechanicznego**.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować dnia 19 (31) Stycznia 1858 r.— Starszy Cenzor, *F. Sobieszczański*.